

17 października 53.

Kochany Mietku,

Odsyłam Ci korekty wierszy z kilkudniowym spóźnieniem, bo miałem istne urwanie głowy z korektami Życia Chopina (po polsku). Kister dał książkę do składania Włochowi w Genui, który nie rozumie ani słowa z tekstu, robi błędy w poprawionych wierszach, przenosi np. wszystkich - o albo oszołom - iony itp. Truchleję na myśl, jak to będzie ostatecznie w książce wyglądało. Jedyna pociecha, że to już trzecia korekta (powinno być sto) - i koniec.

Co do Leszka, nie masz racji. Napisał, nie wiem ile, dziesięć czy piętnaście zeszytów pamiętnika, to nie jest fikcja, sam widziałem te tomiska. Może krępuje się przysłać Ci te rzeczy do przepisania, bo są tam opinie o ludziach (najprawdopodobniej najfantastyczniejsze, nikt przecież tak nie zna się na ludziach jak on i nie zmienia o nich diametralnie opinii) albo inne prywatne sprawy, nie wiem. Z wierszy jego cieszę się, dawno powinny się były ukazać. Uwielbiam jego trzywrotkowe „powieści”, pełne akcji, zwykle z wstrząsającym finałem; uważam, że wyrobił sobie w tym jakiś szczególny własny styl, który nie wiem, z czym porównać. Mam na myśli takie wiersze jak Książnik, Iliada, Jan Kazimierz itp. Ostatnie wydają mi się wybladłe, bez siły, nie lubię też jego kruchciarskiej religijności i to bardzo. Kiedy te wiersze wyjdą, ile tego będzie? Grzegorz przyniósł pierwszy „report” Ang.: sprawozdanie; tu - wykaz ocen. ze szkoły, z geometrii ma 100, z angielskiego 95, inne noty 80-85. Teraz strzela wiewiórki z pistoletu ze sprężonym powietrzem i zbudował elektryczną koleję na strychu, prezent jednego z naszych przyjaciół i moje utrapienie, bo to święństwo hałasuje za bardzo.

Czy wiesz, że w przyszłym roku będę miał 60 lat? Wierzyński urodził się 27 sierpnia 1894 r. ? Tak zresztą jak Ty. Czy to możliwe? Jak uczysz ten skromny wypadek?

Ściskam Cię serdecznie i mocno od nas trojga

Kazimierz

Ps. Napisz na tych miast, jak poprawić wiersz Zob. przyp. 1 do listu [KW do MG z 13 października 1953].